



*Grudzień
2016*

18

wiadomości

Szkoła Podstawowa nr 18 im. I. Krasickiego, 41-200 Sosnowiec, ul. Przyjaciół Żołnierza 1
sp18@sosnowiec.edu.pl

**Świąteczny wywiad
z Panią Dyrektorką**

Boże Narodzenie

w numerze:

- ciekawostki
- szkolny humor
- warto przeczytać
- dobre wychowanie

- 2 W numerze
- 2 Od Redaktora
- 3 Boże Narodzenie: Choinka
- 5 Boże Narodzenie: Opłatek
- 6 Wywiad z Panią Dyrektorką
- 8 Dobre wychowanie
- 9 Warto przeczytać
- 9 Mikołajki 2016
- 10 Ciekawostki
- 10 Szkolny humor
- 11 Nadchodzące wydarzenia



Wywiad! Święta!



Drodzy Czytelnicy oddajemy kolejny numer szkolnej gazetki przygotowanej specjalnie dla Was. Mamy nadzieję, że tematy w niej poruszane będą ciekawe i inspirujące. Świąteczny wywiad z Panią Dyrektorką Marzeną Pasek jest pierwszym z cyku, w którym chcemy przedstawić nauczycieli i pracowników szkoły i przybliżyć Wam ich postaci. Odpowiemy, np. czym zajmuje się surdopedagog lub jak wyglądają zjęcia rewalidacyjne. Ponadto spróbujemy rozbawić Was szkolnym humorem i polecić dobrą książkę do przeczytania.

NA TO CZEKAMY!

Przed nami przerwa świąteczna, która potrwa od 23.12.16 r. do 1.01.17 r. Pamiętajcie o ciepłych ubraniach i zachowaniu zasad bezpieczeństwa w czasie zimowych zabaw!



Na okładce: naturalne malowidło "wykonane" przez mróz na szybie
źródło: Internet
Editor: Monika Kaczmarska

Kontakt: redakcja18@gmail.com

18 wiadomości jest oficjalną gazetką szkolną wydawaną dla Szkoły Podstawowej nr 18 w Sosnowcu.

BOŻE NARODZENIE: CHOINKA

Nieodłączna ozdoba świąt Bożego Narodzenia - choinka. W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia i odradzania się, trwania i płodności. Jako drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się w XVI wieku.

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji we Francji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami. Choinki szybko stały się popularne w protestanckich Niemczech. Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. Choinka stała się w Europie najbardziej rozpoznawanym symbolem świąt Bożego Narodzenia.

Do Polski przenieśli ją niemieccy protestanci na przełomie XVIII i

XIX wieku (w okresie zaborów) i początkowo spotykana była jedynie w miastach. Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś, w większości wypierając tradycyjną polską ozdobę, jaką była podłaźniczka czy jemiola, oraz zastępując znacznie starszy, słowiański zwyczaj dekorowania snopu zboża.

Na wsiach przyniesienie choinki do domu miało cechy kradzieży obrzędowej: gospodarz rankiem w Wigilię udawał się do lasu, a wyniesiona z niego



choinka czy gałęzie, „ukradzione” innemu światu, za jaki postrzegany był las, miały przynieść złodziejowi szczęście. Dawnymi tradycyjnymi zdobieniami choinkowymi były ciastka, pierniczki (wypiekane często w kształcie serc), orzechy, małe, czerwone tzw. rajske jabłuszka, własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wydmuszek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż itp. Na gałązkach w wieczór wigilijny zapalano świece i tzw. zimhne ognie. Współcześnie, w zależności od kraju ubiera się je nieco inaczej. Dekoruje się choinkę bombkami, cukierkami, papierowy-

mi ozdobami (jak dawniej), srebrnymi i złotymi włosami anielskimi. W większości krajów drzewko ubiera wspólnie cała rodzina w dzień wigilijny. W krajach znajdujących się pod wpływem tradycji angielskiej i amerykańskiej drzewko ubiera się wcześniej. Symbolika ozdób choinkowych, jak i samego drzewka, ma swe korzenie w tradycji ludowej:

Gwiazda Betlejemka, którą umieszczano na szczycie drzewka od ubiegłego wieku, miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.

Oświetlenie choinki broniło dostępu złym mocom, a także miało odwrócić niezyczliwe spojrzenia ludzi (zły



BOŻE NARODZENIE: CHOINKA

urok). W chrześcijańskiej symbolice religijnej wskazywało natomiast na Chrystusa, który według tych wierzeń miał być światłem dla pogan.

Jabłka zawieszane na gałązkach symbolizowały biblijny

owoc, którym kuszeni byli przez Szatana Diabła Adam i Ewa. Później zastąpiono je małymi rajsłkami jabłuskami. Pierwotnie zapewnić miały zdrowie i urodę.

Orzechy zawijane w sreberka nieść miały

dobrobyt i siłę.

Papierowe łańcuchy przypominały o zniewoleniu grzechem, ale np. w okresach rozbiorów miały wymowę politycznych okowów. Zaś w ludowej tradycji niektórych regionów Polski

uważano, że łańcuchy wzmacniają rodzinne więzi oraz chronią dom przed kłopotami.

Dzwonki oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia.

Anioły mają opiekować się domem.

Jemioła ten symbol przybył do Polski z Anglii. Pod jemiołą całują się zakochani oraz skłócone ze sobą osoby. Pęk jemioły należy trzymać w domu do następnych świąt.

Samo żywe drzewko stało się w chrześcijaństwie symbolem Chrystusa jako źródła życia. Do dzisiaj, w wigilijny wieczór pod choinką znajdują się prezenty, przyniesione, w zależności od regionu, przez Aniołka, Dzieciątka, Gwiazdkę, Gwiazdora lub Świętego Mikołaja. Jest to tradycja rzadko spotykana w innych krajach, gdzie, jeśli w ogóle jest taki zwyczaj, prezenty są ofiarowywane w Boże Narodzenie.

FOTO: TEGOROCZNA CHOINKA W NASZEJ SZKOLE



BOŻE NARODZENIE: OPŁATEK

Łamanie się opłatkiem jest jedną z najpiękniejszych tradycji bożonarodzeniowych. Większość z nas nie zdaje sobie jednak sprawy z sensu i z pochodzenia tego starego zwyczaju.

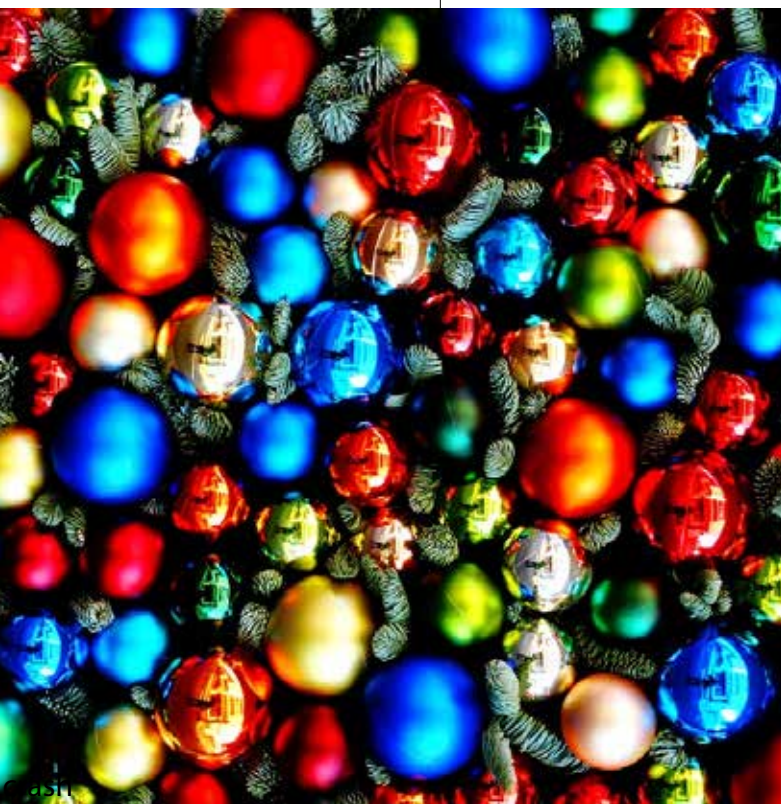
Słowo opłatek wywodzi się z języka łacińskiego - "oblatum" i oznacza "dar ofiarny". Jest to bardzo cienki, biały płatek chleba. Wypieka się go, tak jak i chleb, z białej mąki i wody, jednak w odróżnieniu od tradycyjnego pieczywa, bez dodatku drożdży. Dziś nikt nie wyobraża sobie, żeby Wigilia nie



zaczęła się od tego symbolicznego rytuału, jakim jest dzielenie się opłatkiem. Zwyczaj łamania się opłatkiem pojawił się w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku.

Jednak nie można powiedzieć, że jest to wyłącznie polski zwyczaj wigilijny. Wigilia to czas dzielenia się opłatkiem również na Słowacji, Litwie, Ukrainie, a także w Czechach i we Włoszech, gdzie ten zwyczaj zawitał jeszcze przed Polską. Opłatkiem dzielono się już nawet w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wówczas na mszę przynoszono własny chleb. Wtedy też powstało słowo "eulogie", co oznaczało zwyczaj błogosławienia dostarczonego chleba. Po błogosławieństwie księża wierni zabierali chleb do domu, a nawet wysyłali bądź osobiście zanosili bliskim i przyjaciółom, którzy z różnych przyczyn nie mogli sami pójść do

kościółka. Opłatek wigilijny symbolizuje chęć pojednania i pogodzenia się z ewentualnymi wrogami. Oczywiście wydaje się, że nie chcemy siadać do wigilijnego stołu z kimś, z kim dzieli nas chociażby cienka nić nieporozumienia. Pragniemy, aby ten posiłek był przepełniony rodzinnym ciepłem, miłością i wzajemnym poszanowaniem. Ważnym, symbolicznym elementem jest słowo "chleb", które nierozłącznie towarzyszy opłatkowi. Opłatek, właśnie jako symboliczny chleb, ma przypominać chrześcijanom o słowach modlitwy "Ojcze nasz" - "chleba naszego powszedniego daj nam Panie".



WYWIAD Z PANIĄ DYREKTOR

Świąteczny wywiad z Panią Dyrektorką Marzeną Pasek
Koniec roku to dobry czas na podsumowanie. Uczennice klasy szóstej Anna Kula i Julia Bajer zapytały Panią Dyrektorkę o różne sprawy związane ze szkołą i nie tylko.



Pani Dyrektorko, wiemy, że pracuje Pani z dziećmi od ponad dwudziestu lat. Czy żałowała Pani kiedyś, że wybrała ten zawód a nie inny?

Nigdy nie żałowałam swojego wyboru. W momencie, kiedy rozpoczęłam pracę kontynuowałam ją i rozkochiwałam się w niej.

Czy jest Pani zadowolona z pracy w naszej szkole?

Bardzo, bardzo, szczególnie mając takich uczniów. Lepszej pracy nie można sobie wyobrazić.

Czy trudno jest być

dyrektorem szkoły? Co sprawia największe trudności?

Chyba nie chcecie tego wiedzieć. Trudno być dyrektorem. Największe problemy sprawiają ogromne ilości dokumentów. Wszystko musi być skrupulatnie odnotowywane i przechowywane.

Pilnuję, aby wszelkie działania podejmowane przez szkołę zgadzały się z obowiązującym prawem i przepisami. Dbam, żeby w szkole panował należyty ład, porządek oraz żeby było bezpiecznie. Jednak nawet największe trudności nie są w stanie

przesłonić mi radości i satysfakcji, którą czuję widząc uśmiechniętych uczniów i zadowolonych rodziców. Ich pozytywne opinie o szkole to najwspanialsze nagrody.

Widzimy, że dzięki Pani staraniom szkoła bardzo się zmieniła i zmienia. Z których zmian jest Pani najbardziej zadowolona?

Z każdej zmiany, choćby najmniejszej jestem bardzo zadowolona. Wszelkie przemiany prowadzą do tego, że nasza placówka, bo jest to nasza wspólna szkoła, wygląda inaczej. Nawet drobnostki wpływają na to, jak postrzegana jest szkoła. One dopełniają całość. Generalnie jest dużo modyfikacji i każda z nich jest bardzo ważna.

Czy jest coś, czego nie udało się zrobić?

Nie. Boiska są w trakcie budowy, sala i szatnia zostały pomalowane i zdobi je fantastyczne graffiti. Wcześniej odświeżono także elewację szkoły. Priorytetowe sprawy zostały wykonane. Pozostały „kosmetyczne” zmiany. Możemy brać pod uwagę jedynie to, że nie mamy tu jeszcze hali sportowej.

Co chciałaby Pani zrealizować w roku

szkolnym 2016/2017?

Chciałam, aby powstały boiska. I udało się. Prace przy ich budowie idą zgodnie z planem.

Jakie jest Pani największe marzenie?

W zasadzie marzenia mam już spełnione. Jestem w takim wieku, że (uśmiech). Marzyłam o podróżowaniu. Całe życie podróżuję, poznaję świat, Polskę. Nie mam jakichś specjalnych marzeń. Moim marzeniem na tę chwilę jest to, żeby syn zdał maturę.

Jakie miejsce lub miasto, w którym Pani jeszcze nie była, chciałaby Pani odwiedzić?

Jak już wcześniej powiedziałam, podróżuję po świecie i sprawia mi to ogromną przyjemność. Natomiast ostatnio, jak się zastanowiłam, doszłam do wniosku, że nie znam Kujaw. Chciałabym odwiedzić ten region.

A jakie miejsce poleciłaby Pani naszym uczniom?

Świat jest naprawdę niezwykły i ciekawy. Trudno jest mi polecić jedno miejsce. Każdy ma swoje priorytety, więc ciężko jest wyznaczyć taki obszar. Polska wioska czy hotel za granicą? Wszędzie jest

pięknie i można znaleźć coś dla siebie. Jestem zachwycona światem i Polską. Uważam, że wszystko, co przynosi życie jest ekscytujące.

Dostrzega Pani piękno świata, a kto jest dla Pani pięknym, wyjątkowym człowiekiem czy największym autorytetem?

Myślę, że jak dla wielu Polaków, Święty Jan Paweł II, nasz rodak. To był niezwykle człowiek, nauczyciel, przewodnik duchowy i przyjaciel. Przekazywał całemu światu uniwersalne wartości i zasady moralne. Uczył jak nadawać sens życiu i czynić dobro. Bardzo podobają mi się słowa Świętego Jana Pawła II, który powiedział: „Człowiek jest wielkim nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to czym dzieli się z innymi”. Uważam, że są ponadczasowe i niezwykle mądre.

Zbliżają się święta. Ich piękno i magiczny nastrój, dzięki dekoracjom, wspaniałej atmosferze czujemy i widzimy już w szkole. Czy lubi Pani święta i tradycje świąteczne? Jeśli tak to jakie?

Uwielbiam. Po prostu,



kocham święta. Widzicie ile świecidełek mam w gabinecie. Staram się, żeby szkoła była udekorowana i piękna. Lubię świąteczne tradycje. Powiem Wam szczerze, że co roku dowiaduję się czegoś innego, nowego.

Ostatnio rozmawiałam o potrawach wigilijnych z moją koleżanką. Byłam zdumiona, że podaje zupę grzybową z kaszą. Dziwne, prawda? Wszystkie zwyczaje, tradycje są bardzo interesujące w zależności od tego, czego oczekujemy. Natomiast sens świąt jest tylko jeden.

Czy jest jakiś prezent, który dostała Pani w czasie świąt, który szczególnie zapadł Pani w pamięci?

Prezenty, jako

nieodłączny element świąt, także bardzo lubię. Uwielbiam je dostawać niezależnie od tego czy są duże czy małe. Nie mam szczególnego. Wszystkie, które dostaję kocham i uważam, że skoro je dostałam to są dla mnie, są moje i każdy jeden jest wyjątkowy. Są niezwykle także dlatego, że przypominają mi o osobach, od których je dostałam.

A co chciałaby Pani dostać w prezencie pod choinkę w tym roku?

Powiem szczerze, że nie mam wymarzonych prezentów. Lubię niespodzianki.

Czy wierzy Pani, że w wieczór wigilijny zwierzęta mówią ludzkim głosem?

Mam kota i jeszcze nigdy nie przemówił, więc wydaje mi się to troszkę naciągane.

W imieniu, uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły chciałbyśmy złożyć Pani najlepsze życzenia świąteczne. Życzymy zdrowych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w gronie najbliższych. W nadchodzącym Nowym Roku życzymy Pani spełnienia wszystkich planów i marzeń.

Dziękuję, ja również życzę Wam wszystkiego dobrego. Dużo uśmiechu, zadowolenia, superocen, supernauczycieli, superprzyjaciół, żeby wszystko było tak jak sobie wymyślicie.

DOBRE WYCHOWANIE

Zbliżają się święta, więc przed nami ważny sprawdzian z zasad zachowania się przy stole. Przypomnijmy najważniejsze reguły, o których należy pamiętać.

- Siadając do stołu odsuwamy i przysuwamy krzesła możliwie cicho.
- Siedzimy prosto i spokojnie: nie opieramy się piersiami o blat stołu, nie garbimy się, nie trzymamy łokci na stole, nie kiwamy się na krześle, nie machamy nogami pod stołem.
- Czekać na posiłek nie bawimy się sztuczkami.
- Jemy cicho, z zamkniętymi ustami, bez stukania sztuczkami o talerze.
- Jedząc trzymamy

talerza, pochylamy go od siebie (to w rodzinnym gronie); na przyjęciu w ogóle nie przechylamy talerzy, pozostawiamy resztę zupy.

- Nóż i widelec trzymamy tak, aby naciskać je palcami wskazującymi.
- Noża nigdy nie wkła-

damy do ust, do tego służy łyżka i widelec.

- Rybę jemy za pomocą specjalnych widelców i noży do ryb. Jeśli takich nie ma używamy dwóch

łokcie blisko tułowia, żeby nie przeszkadzać sąsiadom.

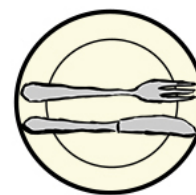
- Kiedy skończymy wartość głębokiego



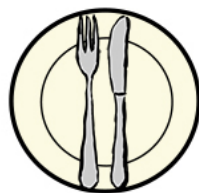
PAUZA



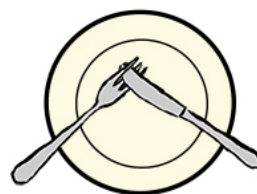
GOTOWY NA KOLEJNE DANIE



WSPANIAŁE



SKOŃCZONE



NIE SMAKUJE

widelców.

- Kiedy na chwilę przerwamy jedzenie lub mamy ochotę powtórzyć potrawę - widelec i nóż krzyżujemy na talerzu. Po skończonym jedzeniu - sztucce odkładamy razem, równolegle, na boku talerza.
- Po skończonym jedzeniu talerza nie odsuwamy, czekamy, aż go zabiorą
- Do jedzenia deserów i tortów służy łyżeczka lub widelczyk. Tylko kruche ciasteczka podaje się do ust palcami.
- Jeśli popijasz jedzenie - połknij najpierw to, co masz w ustach.
- Osłodzoną herbatę mieszaj cicho, nie stukaj łyżeczką o szklankę.
- Kiedy podnosisz szklankę do ust - wyjmij z niej łyżeczkę.
- Nie sięgaj po półmiski

przed nosem sąsiadów - poproś o podanie.

- Półmiski podsuwa się najpierw gościom, później domownikom, zgodnie z wiekiem i płcią.
- Nie rozmawiamy z pełnymi ustami.
- Przy stole nie mówimy o rzeczach nieapetycznych i denerwujących.
- Bardzo szybkie jedzenie jest nieapetyczne i niezdrowe.
- Przy stole nie poprawiamy włosów i makiążu.
- Jeżeli przypadkiem znajdziesz w jedzeniu włos, czy coś niejadłalnego - wyjmij to dyskretnie, nie mów o tym nie zwracaj na to uwagi.
- Wstajemy od stołu dopiero wtedy, kiedy wszyscy skończyli posiłek.



NOWA KSIĄŻKA ŁUKASZA WIERZBICKIEGO

Gorąco polecam książkę Łukasza Wierzbickiego pt. „Machiną przez Chiny”. Jest to powieść przygodowa oparta na prawdziwej historii. Halina i Stach w dniu swojego ślubu wyruszają w nietypową podróż poślubną. Podróżnicy postanawiają wyruszyć do Chin motocyklem. Odwiedzają liczne miasta i pokonują tysiące kilometrów. Na szlaku swojej podróży spotykają wiele ciekawych osób i przeżywają niezwykle przygody. Zaprzyjaźniają się z małą niedźwiedzicą Tajuszką, ratują z opresji żółwika, którego wypuszczają na wolność oraz otrzymują cenną lekcję od właściciela porcelanowego pałacu. Podczas całej wyprawy walczą z przeciwnościami losu i nie poddają się im. Książka jest pięknie wydana, kolorowa i opatrzona oryginalnymi zdjęciami z tej niesamowitej wyprawy. Dodatkowym atutem są informacje zamieszczone na stronie autora książki (www.lukaszwierzbicki.pl), gdzie zdradza on kulisy jej powstawania



Do naszej szkoły chodzą same aniołki. W tym roku 6 grudnia Święty Mikołaj miał trudne zadanie do wykonania. Wszyscy byli grzeczni i zasłużyli na wspaniałe prezenty. Uczniowie napisali piękne listy do Świętego Mikołaja, w których opisali swoje wymarzone prezenty. Ciężki był więc worek z prezentami, ale Mikołaj przy pomocy Pani Dyrektor Marzeny Pasek wykonał swoje zadanie znakomicie



CIEKAWOSTKI

Czy wiecie, że...

- Eugene Cernan, ostatni człowiek, który chodził po Księżycu obiecał swojej córce, że zostawi na powierzchni ziemskiego

satelity jej inicjały. I zrobił to. TDC pozostaną na Księżycu przez następne tysiące lat.

- Cesarz Japonii jest jedynym władcą



sprawującym władzę pod tym tytułem.

- Ludzkie oczy od urodzenia nie zmieniają swojego rozmiaru

- Przeciętny czterolatek zadaje czterysta pytań dziennie.



SZKOLNY HUMOR

Jasio mówi do mamy: - Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę. - Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki. - Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:
- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu - “Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach”?
Zgłasza się Jasiu:
- Kłamstwem, Panie profesorze.

Na lekcji matematyki nauczyciel rozwiązuje równanie z jedną niewiadomą. Zapisuje niemal całą tablicę, a na koniec odwraca się do dzieci i mówi: - No i co? Teraz już wiemy, że “x” równa się zero. - To straszne - załamuje ręce Zosia. Tyle liczenia na nic!

Nauczycielka zwraca się do ucznia, patrząc mu wnikliwie w oczy: - Zawsze gdy jest klasówka Ciebie nie ma, bo babcia chora, tak? - Tak, proszę pani, my też podejrzewamy, że babcia symuluje.



Już w styczniu Ferie!!!



18 wiadomości

Szkoła Podstawowa nr 18 im. I. Krasickiego, 41-200 Sosnowiec, ul. Przyjaciół Żołnierza 1
sp18@sosnowiec.edu.pl